GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartal nie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr.

N^RO 225.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 24 Sierpnia 1829 roku w Poniedziałek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

LONDYN.—Pomnażająca się nadzwyczajnie od lat trzech produkcja cynku, silna konkurencja kopalni polskich z szląskiemi, zniżyła znacznie jego cenę. Swieżo nadeszły znaczne z Gdańska transporta, lecz takowe jako mające przeznaczenie do Indji nie szkodzą targom, ile że dowóz ze Szczecina i Hamburga jest mało znaczny. Z powodu braku ciężkiego towaru, fracht cynku do Indji wschodnich wynosi tylko 5 szylingów od beczki, ta okoliczność zniżyć może ceny, a ztąd rokuje pomyślniejszy odbyt w Indjach, który dotąd w przecięciu wynosił rocznie około 4,700 beczek czyli 49,000 cet. Wszakże w ostatnich 6 miesiącach zniżona cena cynku, była skutkiem nie tak wielkości produkcji jak raczéj zabiegów spekulantów, którzy wyprzedawali dawne zapasy cynku celem obracania kapitałów w zboże. — Dzisiejsza ceną nominalna cynku wynosi 11 funtów szter. za beczkę (20 cet.), gdyby atoli nagłe nadeszły żądania, podniosłaby się o 10 szylingów.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Dyrekcja jeneralna nadzoru stajen królewskich.* — Podaje do wiadomości powszechnéj, iż na zapewnienie rocznéj potrzeby furażu dla koni JEgo Cesarsko Królewskiéj Mości w Warszawie, odbywać się będzie w dniu 31 sierpnia r. b. licytacja publiczna in minus, w biórze wydziału stajennego przy ulicy Grodzkiéj obok zamku w domu Danielskiego, pod Nr. 365. Ilość potrzebnego furażu wynosi w ogóle na miarę i wagę krajową, owsa korcy 3750, siana cetnarów 4300, słomy prostéj na podściół cetnarów 3000. Życzący sobie wzięcia téj dostawy mającéj się uskutecznić w ratach miesięcznych, zechcą się zgłosić w terminie i miejscu wyżéj wspomnioném zaopatrzeni w vadia wynoszące złotych 4000 w gotowiźnie. Protokół licytacji zaraz po podpisaniu staje się dla obu stron obowiązującym. Dokładniejszą wiadomość i informacje o warunkach szczegółowych zamierzonéj antreprizy, powziąść można w biórze wydziału stajennego dworu Najjaśniejszego Pana, obok zamku, lub dyrekcji jeneralnéj stad królewskich w pałacu rządowym przy ulicy Przejazd pod Nr. 646. — W Warszawie d. 16 sierpnia 1829 r. Sekretarz jenerl. *Dulewski.*

— *Obwieszczenie.* — Majętność Garnowo z przyległościami w obwodzie prasnyskim położona, dotknięta klęską gradobicia na d. 29 lipca, znajduje się w smutném położeniu, wyprzedania w części mojego pięknego inwentarza, między innemi 70 matek rodnych merynosów już pobukowanych, czystéj krwi rasy eskurjalnéj, a to za pomierną cenę. Dowiedzieć się można na gruncie wsi Garnowa. *Zieliński.* Ppół.

ROSSJA — *Z Petersburga d. 25 lipca* — Dnia 17 b. m. cesarsko-austryjacki poseł hr. Fikelmont, miał pierwszą audjencję u N. Pana i N. Cesarzowéj. Następnie przedstawione były N. Pani hr. Fikelmont i Lady Hejtesbury małżonka posła angielskiego z swą córką.

— N. Pan na zaświadczenie J.C.M.W.X. Cesarzewicza *ozdobił orderem S. Anny I klassy z koroną cesarską*: hr. Grocholskiego gubernatora podolskiego; Gecewicza gubernatora mińskiego; *tymże orderem bez korony*: Bobiatyńskiego gubernatora grodzieńskiego.

— Dowódzca pułku litewskiego gwardji, jenerał-major Kiszkin 2, mianowany jenerałem porucznikiem z zostawaniem przy oddzielnym litewskim korpusie.

ANGLJA — *Z Londynu d. 12 sierpnia* — Zmiana ministrów francuzkich jest teraz przedmiotem, który zajmuje wszystkie gazety londyńskie *Morning Chronicle* winszuje jéj Anglji, obiecuje po niéj wielkie korzyści dla zagranicznéj polityki angielskiéj, ale zarazem zaprzecza, iżby ona była skutkiem intryg gabinetu angielskiego. *Kurier* przewiduje, że xiąże Polignac będzie miał wiele trudności do pokonania w utrzymaniu nowego ministerjum, ale ponieważ ma więcéj zdrowego rozsądku niż dumnych widoków, spodziewa się że mu pójdzie pomyślnie.

— Z powodu, że w Irlandji jednego oranżystę piką zakłuto, ogłosił wicekról irlandzki nagrodę 200 f. s. temu kto sprawców tego przestępstwa odkryje.

— Xięciu Jork ma być wystawiony w Londynie pomnik na wzór kolumny Trajana, wysokości 200 stóp.

— Admirał Sir Pulteney Malcolm otrzymał rozkaz popłynienia z pięcioma okrętami wojennemi i kilkoma innemi statkami z okolic Malty ku Dardanellom.

— Ze Smirny donoszą, że konsulowie angielski i francuzki, przybyli tam i kazali zatknąć bandery swoich narodów.

— Ze wszystkich pism angielskich, jeden tylko *Morning journal* pochwala wyprawę hiszpańską do Mexyku.

AUSTRJA — Jenerał major Dondolo, dowódzca eskadry austryjackiéj na archipelagu, mianowany został Kontradmirałem.

— Pochód wojska naszego z Dalmacji w kierunku na Essek i Semlin, stał się powodem do rozmaitych wniosków i pogłosek. Możemy zapewnić, że zgromadzenie wojska w rzeczonym punkcie, nie ma innego celu nad wzmocnienie kordonu zdrowia.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia* 12 *sierpnia*. — Zmiana wszystkich ministrów, zdarzenie w teraźniejszych okolicznościach bardzo ważne, nowy obrót polityce zewnętrznéj i wewnętrznéj Francji gotująca, nie dziw że zajmuje wszystkie dzienniki paryzkie. Oprócz P. Roy, ministra skarbu, wszyscy inni musieli podać się do dymissji. Panu Roy zostawiona była wolność należenia nadal do rady, ale on chciał podzielić los swoich kolegów. Jeden *Monitor* wstrzymuje się od wszelkich uwag nad tém zdarzeniem; *Messager des Chambres* życzy nowym ministrom, ażeby godnie odpowiedzieli trudnym obowiązkom, jakie na siebie przyjęli. *Figaro* na znak żałoby po byłych ministrach, wyszedł z obwódką i rozkupiono go 3000 exemplarzy więcéj, niż zwykle. *Gazeta Francji i Codzienna* z radością oddają się największym nadziejom pomyślnéj przyszłości. Pierwsza wyraża system teraźniejszych ministrów w tych słowach: *Na przyszłość ani nowych koncessji, ani nowéj reakcji.* Druga uważa, iż ministrowie nowi wzięli za obowiązek wielki pojednać rojalistów, których byli ministrowie poróżnili. *Dziennik Narad* sądzi, że jeszcze raz zerwane zostało przymierze miłości i zaufania, które łączyło króla z narodem, że jeszcze raz dwór z swoim żalem, emigracja z przesądami, między królem i narodem stawa. Francja utraca dzieło 40 lat bez żadnéj przyczyny. Nigdy lud nie był posłuszniejszy prawu, nigdy nie szanowano bardziéj prerogatywy królewskiéj. Dziennik ten obawia się, ażeby ministrowie nie chcieli pogwałcać konstytucji i radzi im, ażeby tego nie czynili, bo wszelkie usiłowania ich pociągnęłyby tylko najnieszczęśliwsze dla monarchji skutki. *Konstytucjonista* nie obawia się niczego, dla swobód Francji od spodziewanego systematu nowych ministrów, owszem rozumie, że Francuzi z większą gorliwością zaczną przy nich obstawać, ale uważa za rzecz najsmutniejszą, że zmiana ministrów i systematu rządzenia jest skutkiem wpływu Anglji, która tym sposobem w chwilach stanowczych podżega między Francuzami niezgodę, aby z niéj sama korzystała. Dziennik ten nazywa nowych ministrów reprezentantami wieku upłynionego, a charakterze ich tak mówi: Xiąże Polignac jest jeden z najniezdolniejszych i najmniéj wpływu mających członków izby parów. P. Courvoisier, mówca ministerjalny, byłby poszedł w zapomnienie, gdyby nie był posłał dzieci swoich na wychowanie do szkół jezuickich w Fryburgu. Pana Bourmont znamy lepiéj z postępowania jego pod Waterloo, niż z talentów wojennych. W tym samym duchu mówi i *Kurjer* tylko nieco gwałtowniéj; przypisując zmianę intrygom angielskim, które odwiodły Francję od prawdziwych sprzymierzeńców, i sądząc, że xiąże Polignac nadaremnie wyobraża sobie, iż w talencie dyplomatycznym wyrównywa xięciu Wellingtonowi, którego nazywa najsławniejszym i najznakomitszym mężem, a xięcia Polignac dworakiem; pana de la Bourdonnaye zowie gwałtownym, dla dobra gmin, miast, przemysłu i handlu szkodliwym ministrem. P. Montbel jest podług niego mówcą, którego mowy nikt nie czyta. Byłym ministrom poczytuje za najdzielniejszy w całém ich urzędowaniu postępek, iż wszyscy razem rezygnowali. Co do admirała Rigny, którego nazywa bohaterem nawaryńskim, rozumié, że nie przyjmie ofiarowanego sobie urzędu. W podobym tonie, mówi *Dziennik handlowy*. "Wié Francja, są jego słowa, jak nieszczęśliwy wpływ na zagraniczną politykę wywierać będzie nowa administracja. Ministrowie, którzy ją składają, odstąpili smutnéj głośności, a sama ich lista jest manifestem przeciw naszym swobodom i naszéj niepodległości. Ale przeminęły dni roku 1815; naród poznał swą siłę i ci którzy ją za nic mićć chcieli, omylą się.,,

— Nowi ministrowie wprowadzili się natychmiast do swoich hotelów, a dymissjonowani, albo przenieśli się z nich do innych mieszkań, albo powyjeżdżali z Paryża.

— Pierwszym skutkiem nowéj administracji jest, iż papiéry spadły, a PP. Belleyme, dyrektor policji, radcy stanu, Villemain, Alexander de Laborde, Heby d'Oissel i Froidefond de Belleisle, podali się do dymissji. Słychać że to samo uczynią liczni jenerałowie, P. Chateaubriand i radcy stanu Lepelletier, d'Aulnay, Agier i Salvandy.

— Oprócz byłego ministra sprawiedliwości, pana Bourdeau, który został prezesem sądu w Limoges, żaden z innych dymissjonowanych ministrów, nie otrzymał nowego urzędu lub dostojeństwa.

— Dziennik Narad sądzi, że Francja długo żałować będzie pana Martignac, byłego ministra spraw wewnętrznych; miał on wielki talent retoryczny i najczystsze zamiary, ale brakowało mu mocy duszy do odpiérania intryg dworskich.

— Gazety tutejsze mówią teraz wiele o tém, aby lata wieku potrzebnego do zasiadania w izbie deputowanych, zmniejszone były z 40 na 30 lat, bo tym sposobem więcéj będzie członków nowszych czasów, dzielących dzisiejsze wyobrażenia, przez co reprezentacja a następnie i administracja kraju, nowe przybierze życie.

— Xiąże *** par Francji, jadąc niedawno do izby parów, został zatrzymany na ulicy Tournon, przez komornika sądowego, mającego w ręku wyrok wydany na xięcia za długi, z rygorem osobistego przymusu. Wiesz WPan o tém rzekł xiąże, że jestem parem Francji a przeto nietykalny!,, Dobrze odpowiedział komornik, ale kareta i konie nie są nietykalne, dla tego zatrzymuję je w imieniu króla i prawa.,, Rad nie rad wysiadł xiąże z karety i poszedł pieszo na posiedzenie sejmowe.

— Mówią, że P. Raineville dawniejszy sekretarz prywatny P. Villele, mianowany będzie prefektem policji na miejsce P. Belleyme. Słychać także o oddaleniu się P. Simeon, dyrektora wydziału sztuk pięknych. P. Ravez nie chciał przyjąć ofiarowanego sobie urzędu ministra sprawiedliwości. Zadziwia niemało, że żaden z usuniętych ministrów nie został mianowany parem; podobno nie przyjąć nie chcieli. Zmiana ministerjum zrobiła wielkie w publiczności wrażenie, tym większe, że biegli nawet politycy bynajmniéj się jéj nie spodziewali. Papiéry spadły zaraz o 3 procent, ale późniéj podniosły się nieco.

— *Messager* życzy nowym ministrom, szczęśliwego w ich zawodzie powodzenia; to pismo przechodzi na stronę oppozycji. *Figaro* którego numer z dnia (9 sierpnia) napełniony jest gorzkiemi przeciwko nowéj administracji przymówkami, zakończył go mową żałobną.

— Słychać o zwołaniu izb na dzień 30 września. Ma im być przełożony projekt do prawa przeciwko wolności druku, i drugi przeciwko wyborom; poczém izba deputowanych rozpuszczona zostanie.

— *Gazette de France i Quotidienne*, które to pisma od dnia wczorajszego za ministerjalne uważają, mówią: że chcąc sądzić o nowych ministrach, trzeba czekać na ich postępowanie. A tymczasem tryumfują obiedwie z stronnictwa rewolucyjnego.

— Donoszą z Perpignan: — Goniec przysłany od hr. d'Espana, potwierdza wiadomość o straceniu wielu osób na dniu 30 lipca w Barcelonie. Nie mało osób rozstrzelano w cytadelli, a ciała znakomitszych, po rozstrzelaniu powieszono. Na galery posłano 200 osób. W tym dniu nieszczęśliwym wszystkie sklepy w Barcelonie były pozamykane, i żywéj duszy nie widziano na ulicy.

— Dnia wczorajszego na teatrze Favarl gdzie Anglicy grywają, przyszło do bitwy między stronnikami pani Westi jéj przeciwnikami. Bitwa stała się powszechna: walczono na parterze, po lożach, na scenie i na korytarzach; policja wtenczas dopiero wmięszała się, gdy zapał walczących doszedł do tego stopnia, że niebezpieczeństwo budynkom groziło.

— *Dnia* 13 *sierpnia.* — Hr. la Bourdonnaye wprowadziwszy się do hotelu swego ministerjum, napisał przedewszystkiém list do dyrektora policji, P. Belleyme, z uwiadomieniem, że nowa rada spodziewa się, że jéj będzie pomocny. Dyrektor policji odpowiedział żądaniem dymissji. Dnia 10 wieczorem miał P. Belleyme posłuchanie u króla, o które nie prosił. Na drugi list ministra spraw wewnętrznych, w którym wyrażono, że ministrowie radziby korzystać z popularności P. Belleyme, odpowiedział tenże, iż nie życzy zamieniać swojéj popularności na opinję, jaką ma publiczność o nowém ministerjum.

— O zwołaniu izb rozmaite biegają pogłoski; jedni sądzą, że to nastąpi w d. 30 września; drudzy że dopiero w lipcu 1830.

HISZPANIA. — Król, który od czasu śmierci królowéj, mniéj, względnym dla stronnictwa apostolskiego okazuje się, ma zamiar znieść zakon jezuitów w państwie swojém, a ich dobra oddać skarbowi publicznemu. Słychać, że dla ułatwienia tego interessu, wysłano już do Rzymu biskupa Toledańskiego.

— Mówią tu, że oboje królestwo Neapolitańscy, przyjadą z córką swoją królewną Krystyną do Madrytu, a z nimi ma przybyć także druga ich córka, przeznaczona na żonę dla infanta Don Sabastjana. Król neapolitański odjedzie zaraz po uroczystościach zaślubin, królowa zaś ma zabawić aż do wiosny.

— Wielu officerów przeznaczonych do wyprawy przeciwko Ameryce, posuniętych zostało na wyższe stopnie i niebawnie wyjadą do Hawanny. — Z tego ostatniego miasta odebrano listy o wypłynięciu wyprawy do Kampeche, ale wyprawą tą nie dowodzi jenerał Barradas któremu wielkorządca Vives nie ufa, lecz jenerał Don Jozefa Miranda Cabezon, pod którego rozkazami ten pierwszy zostaje.

— W Saragossie uwięziono dwóch jenerałów, pułkownika, kilku officerów i muzykantą, których wszystkich odesłano do Barcellony.

NIEMCY. — Donoszą z kraju Darmsztadskiego, że powzięto tam ślad licznego towarzystwa assekurującego kontrabandy.

— W Prusach uczęszcza do szkół siódma część ludności, w Hiszpanji $\frac{1}{250}$.

— Gazeta wychodząca w Kassel, ogłosiła pod dniem 9 sierpnia urzędowy zapozew edyktalny po tamtéjszą śpiewaczkę teatru narodowego pannę Sabinę Heinefetter, która wziąwszy na 6 tygodni urlop za granicę, do Kassel nie wraca. W razie niestawienia się w ciągu miesiąca zagrożono jéj sądowém dochodzeniem. Tymczasem panna Heinefetter występuje na teatrze włoskim w Paryżu, gdzie jest na czas niejaki ugodzona.

— Zapewniają, że sejm związku niemieckiego wyrzecze niebawnie względem zachodzących nieporozumień między Hanowerem i xięztwem Brunświckiém. Słychać, że xiąże brunświcki będzie wezwany, aby ustąpił od niektórych roszczeń, przez co przywrócenie stosunków przyjaznych zostanie ułatwione.

PRUSSY. — *Pruska Gazeta Handlowa* zawiéra następujące uwagi o cynku. Prussy w przeciągu lat 7 sprzedały tego metalu przynajmniéj za 6 mil. talarów; dzisiaj jednak produkcja onego coraz się zmniéjsza.

I tak, w r.	1825	wykopywano Galmanu	1,085,534 cet.
— —	1826	— — — — —	710,584 —
— —	1827	— — — — —	816,732 —
— —	1828	— — — — —	632,585 —

Z 40 kopalni galmanu, exystuje w Szlązku do dziś dnia tylko 5. Co się tycze samego cynku, z 31 hut cynku pozostaje dziś 11, w których nawet nie wszystkie piece są czynne. Te 11 hut należą do 7 właścicieli. W r. 1825 wyrabiano cynku 224,510 cet. w r. 1828 już tylko 169,408 a w roku bieżącym nie będzie więcéj jak 85,000 *Indje wschodnie* konsumowały dotąd 100,000 cet. cynku rocznie; ile z doświadczenia lat 7 sądzić można konsumpcja ta nie ustanie i owszem powiększy się zwłaszcza przy niskiéj cenie $6\frac{1}{2}$ do 7 Rupji za cetnar (*). Łatwo nawet znajdzie kanał do Chin, zkąd go z wielką trudnością i pomimo zakazów wywożono po cenie tamtejszéj 30 tal. za cet. — *Francja* do rozmaitego użytku potrzebuje rocznie cynku cet. 30,000. — *Anglja* mająca własne kopalnie cynku, nie może wytrzymać konkurrencji Szlązka, nawet obok wysokiego cła na cynk zagraniczny, wynoszącego 10 f. st. od beczki, czyli sto od sta. Wszakże w r. 1828 oclono w Anglji 100,000 cet. cynku zagranicznego do wewnętrznego użytku. Gdyby cło było zniżone, Anglja spotrzebowałaby trzy razy tyle cynku niżeli dzisiaj, któryż bowiem metal tańszy od cynku? któryż przydatniejszy do pokrywania lekkich budynków? przy dzisiejszéj cenie jest nawet przydatniejszym do pobijania okrętów niż miedź, bo pobicie jednego okrętu miedzią, kosztuje tyle ile pobicie 5 okrętów cynkiem. — *W Austrji* rośnie także konsumpcja cynku z przyczyny wątłych teraz fabryk w Rzplitéj Krakowskiéj: Wywieziono w zeszłym miesiącu ze Szlązka do Austrji 2,000 cet. po korzystnéj cenie. — *W Niemczech* sprzeciwiają się jeszcze używaniu cynku przesądy i mała wprawa robotników. — *Rossja* potrzebowała dotąd z Polski 20,000 cet. rocznie.

SZWECJA. — *Sztokolm dnia* 11 *sierpnia.* — Kanclerz dworu podał sejmowi dwa pisma królewskie. Przez piérwsze wzywa król stany aby znajdowały się na koronacji królowy w dniu 21 sierpnia, w którym obrano króla Jmći następcą tronu. Drugie obejmuje wniosek o wyznaczenie ministrowi sprawiedliwości hr. Gyllenberg dożywotniéj pensji całkowitéj, z względu na jego stan zdrowia, chociaż jeszcze nie doszedł lat wieku prawem przepisanego.

(*) Z téj ceny odtraciwszy roczny procent od włożonego kapitału, 10 od sta za zwykły tamże 7mio miesięczny termin sprzedaży i znaczne koszta, pozostanie jeszcze Prussom $4\frac{1}{5}$ tal. czystego zysku na centnarze. Jedna rupja znaczy 4 złp.

— Doniesienia o żniwach tak są rozmaite, że dotąd nie można nic pewnego w ogólności powiedzieć.

TURCJA i GRECJA. — *Z Semlina d. 28 lipca.* — Jeśli pogłoski w Białogrodzie są prawdziwe, wojsko tureckie bliskie jest zupełnego rozprzężenia. Wojsko Hussejna miało się zbuntować i nie chce należéć do boju; podobnież niesforną okazuje się załoga widdyńska, a tamtejszy pasza znajduje się w przykrém położeniu. Pospolite ruszenie idzie niepomyślnie, lud tam tylko bierze się do broni, gdzie jest dosyć wojska do zmuszenia go do tego, ochotników nie wielu lub raczéj wcale ich niema. Domowe wojska paszów są jedynym kontyngensem, na który sułtan rachować może. Brakuje już broni, a w Sofji rozdawano piki milicji.

— Z Morei donoszą: Handel w głębi tego kraju, ustał prawie zupełnie. Przewóz towarów, a nawet drzewa, uskuteczna się za pomocą mułów. Zamieszki krajowe zniszczyły dawniejsze szczątki życia w Morei. Jednakże rząd zdołał pobiérać podatki, które wraz z subsydjami francuzkiemi, opędzały potrzeby krajowe i wojenne, a nawet wystarczyły na wynagrodzenia handlowe. Roku 1828 miał rząd z Grecji 10,000,000 fr. dochodu; z tych około 6 mil: przypadało na samą Moreę. Przeszło trzy czwarte ziemi, dawniejszéj własności tureckiéj, należą dziś do rządu, co mu na przyszłość wielkie rokuje zasoby. W obiegu widać tylko francuzką monetę i skarb nią tylko płaci. Wszelako znajduje się w kraju wiele innéj monety, gdyż Moreoci, obawiają się wydobywać ją na jaw w teraźniejszych okolicznościach. Do uciemiężeń i zdzierstw przywykli, nie ufają rządowi i udają ubogich. Każdy prawie nosi pieniądze przy sobie, a jednak kradzieże i morderstwa nigdy się nie wydarzają. W żadnym innym kraju nie można bezpieczniéj podróżować.

— W drugiéj połowie lipca przybył do Stambułu z Aleppo, pułk regularnéj piechoty i natychmiast posłano go do wojska.

WŁOCHY. — *Z Rzymu dnia 25 lipca.* — Ważny przedmiot ma być wniesiony na najbliższym Konsystorzu. Idzie tu o zmiany które stały sie potrzebnemi w kościele katolickim w W. Brytanji w skutku emancypacji Irlandji. Dotychczas czteréj wikarzy apostolscy przez papieża mianowani, posiadali władzę duchowną w Londynie i trzech obwodach dyecezalnych. Biskupi ich podwładni nie mają tego tytułu i można ich uważać za biskupów in partibus. Rzym może ich dowolnie odwoływać i żaden z nich nie ma dyecezji, ani sądownictwa. Plebani nie mają także parafji, a wikarzy i biskupi mogą ich dowolnie odwoływać. Katolickie duchowieństwo w Anglji żąda teraz zrównania z duchowieństwem w innych krajach i odwołalności jedynie w sądach kanonicznych.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

O sztucznych wodach morskich.

(Przez Aptekarza Szymona Fabian.) (*)

Używanie kąpieli z wody morskiéj w nowszych mianowicie czasach, często i ze skutkiem w różnych doświadczane chorobach, musiało koniecznie w chorych równie jak w lekarzach krajów od morza oddalonych, wznieció życzenie wynalezienia środka, któryby takowe wody w każdéj potrzebie, i w każdém miejscu przyzwoicie zastąpić był w stanie. Za surrogat tedy taki, w wielu miejscach i u nas, używana jest, jak wiadomo, tak zwana sól morska. Nie odmawiając jéj własności skutkowania, nie trudno przecież pojąć, że sól namieniona ani ze względu swoich pierwiastków chemicznych, naturalnéj wody morskiej zastąpić nie jest zdolna, jak się to z następującego jeszcze jawniéj pokaże wykładu.

Sól bowiem morska otrzymuje się przez parowanie wody morskiéj i następną krystallizację, i niczém innem nie jest, jak tylko solą kuchenną, któréj jeszcze jakaś część takich soli towarzyszy, które albo trudno, albo wcale nie zdolne są krystallizować, a wspólnie z nią w ługu były rozpuszczone, jak tego podobny mamy przykład na otrzymanéj przez parowanie wód słonych, warzonce. Wiadomo zaś, że ług macierzny zawiera znaczną ilość zawiera soli, których sól morska, tym sposobem otrzymana albo wcale nie posiada, albo tylko w jakiejś części zawierać może; co się zaś tycze stosunku téj soli względem wody, że i na ten dotychczas wcale nie miano względu, gdyż ile mnie przynajmniéj wiadomo, dotychczas nikt nie zapytał się, ile w danéj ilości wody morskiéj naturalnéy znajduie się soli i wiele jéj właściwie użyć wypada, ażeby zwyczajną wodę w morską zamienić.

Takowa niepewność względem natury i stosunku soli użyć się mającéj, była powodem ś. p. doktorowi Rutsch, przyjacielowi mojemu, który do głębokiéj znajomości swéj sztuki gruntowne łączył wiadomości chemiczne, że mię do sporządzenia takiéj soli morskiej sztucznéj wezwał, któraby wszystkie części składowe wodzie morskiej właściwe zawierała, a w danéj ilości wody rozpuszczona wszystkie jéj przymioty wody naturalnéj udzieliła.

Starałem się jego życzeniu zadosyć uczynić, zasadziwszy moie badania na dokładnie zrobionym rozbiorze wody morza baltyckiego z pod Gdańska; niemniéj wyśledziwszy różne sposoby do przygotowania niektórych soli, do składu wody morskiéj wchodzących, a w Farmacji nieużywanych, drogą ile możności najkrótszą, i za cenę najumiarkowańszą.

W skutku tych doświadczeń zgodziliśmy się na to, ażeby licząc po 20 garncy wody do jednéj kąpieli dla osób dorosłych, a po 10 dla dzieci, do pierwszéj ilości wody brać po 20 uncji i dwie drachmy najmniéj soli, a do drugiéj połowę.

Sól ta nie tylko przez ś. p. doktora Rutsch ale też przez zmarłego okulistę doktora Hüllverding, często i z najlepszemi używaną bywała skutkami, o których niezawodnie oddzielna byłaby nastąpiła wzmianka, gdyby śmierć zawczesna obudwu tych mężów, którzy się tylo odznaczyli, nie była wydarła ich rodzinom i naukom. Ztém wszystkiém, rzecz sama zdawała mi się dosyć ważną, ażeby ją dalszéj swojéj poświęcić troskliwości, i dla tego nie omieszkałem i natęgorocznie lato przygotować sobie zapas namienionéj soli, widzę się oraz powodowanym polecić ten przedmiot bliższéj rowadze i ściślejszym doświadczeniom W.W. lekarzy naszego kraju.

Ponieważ sól ta często na wieś żądana bywała, a z powietrza łatwo wilgoć naciąga, przeto rozsyłanie takowe uskuteczia się we flaszach mocnych, dobrze zakorkowanych. Cena jednéj porcji wynosi dla osoby dorosłéj zł. 6 gr. 10 dla dziecięcia zł. 3 gr. 5.

(Z Pam. lekarskiego zeszyt I., r. 1829.

(*) Apteka pana Fabian jest pod Nro 74 w domu narożnym przy ulicy Jezuickiéj i Rynek Starego Miasta, pod znakiem Orła Białego.

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR POLSKI. Dziś komedja: *Burmistrz Oberżysta*; Po czém nastąpi komedjo-opera: *Asmodeuszek* czyli *Różowy Mirmidonik*.

GABINET TOPOGRAFICZNY, w salach redutowych.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIÉJ Nro. 472.